

DŁA. 510. 33. 6. 2018

Barbara Dziekan – Vajda

Prof. dr hab. Barbara Dziekan – Vajda PWSFTv i T w Łodzi

Ocena pracy doktorskiej mgr Jana Nowary pt.

Mierzenie się z Witkacym

Strategie reżyserskie wobec *Mątwy i Pragmatystów*, *Tumora Mózgowicza* oraz *Kurki Wodnej*.

Rozprawa doktorska magistra Jana Nowary liczy pięćdziesiąt osiem stron łącznie ze wstępem, spisem treści i bibliografią. Do pracy doktorant dołączył dwadzieścia siedem doskonałej jakości zdjęć z opisywanych i reżyserowanych przez siebie spektakli oraz trzy płyty DVD z nagraniami tychże spektakli.

Jan Nowara jest rozpoznawalnym reżyserem teatralnym i telewizyjnym. W 1982 roku ukończył filologię polską, w 1997 roku otrzymał dyplom reżysera dramatu, w 2008 roku certyfikat redaktora – producenta telewizyjnego, w 2012 roku kartę ekranową – prezenterką.

Zainteresowany teatrem już w trakcie studiów polonistycznych był szefem studenckiego ośrodka teatralnego w Opolu (1978-1981).

Jest nie tylko reżyserem teatralnym i telewizyjnym, ale także twórcą scenariuszy (teatralnych i telewizyjnych), krytykiem literackim, filmowym, telewizyjnym, publicystą, felietonistą, redaktorem książek o teatrze, konsultantem wydawnictw teatralnych, kierownikiem literackim; w końcu dyrektorem zawodowych teatrów: Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu (w latach 1998-2001), Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie (w latach 2002 – 2003 oraz 2014 do dziś). Był dyrektorem (1998-2001) Kaliskich Spotkań Teatralnych a także pomysłodawcą i dyrektorem I Festiwalu Klasyki Europejskiej (Rzeszów 2002). W latach 2007 – 2012 dyrektor – redaktor naczelny TVP Opole.

wpisano 20.08.2018

3/9/08/2018

Jan Nowara w uznaniu twórczości reżyserskiej został dwukrotnie nagrodzony: wyróżnieniem na Opolskich Konfrontacjach Teatralnych (1989 *Elektra*) oraz Grand Prix Festiwalu Klasyki Europejskiej (2002 Rzeszów) za spektakl *Romantyzm – Oczyszczenie*.

Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi – na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za dokonania w dziedzinie teatru (2001).

Nagrodzony został także za cykl filmowy pt. *Odsłony – rozmowy o istocie rzeczy* (scenariusz, reżyseria i prowadzenie rok 2011 i 2012) TV Opole. Jest to nagroda zwana „Polskim Pulitzerem”.

Rozprawa doktorska Jana Nowary napisana jest z wielką znajomością rzeczy, pasją, świetnie przeprowadzoną analizą budowania spektakli i doskonale opisanym procesem dochodzenia do ostatecznego kształtu dzieła.

Doktorant tytułując dysertację *Mierzenie się z Witkacym* chce nam powiedzieć, iż ciągle należy się z nim mierzyć aby na nowo odkrywać Jego przesłania. W swoim „programowym bezsensie” ten niewątpliwy geniusz przepowiadał „bezbronność zmechanizowanych demokracji, nieodpornych na szaleństwa psychopatów”. W swoich prorocztwach jest coraz bardziej aktualny, a Jego katastroficzna wizja świata staje się realna.

„Mierzyliśmy się z Witkacym” w Teatrze Kazimierza Dejmka w latach siedemdziesiątych. Profesor Bohdan Korzeniewski reżyserował w Teatrze Nowym *Gyubala Wahazara* gdzie grałam *Świntusię*. Profesor powiedział – niczego nie udziwniamy, Witkacy tłumaczy się sam i nie należy go nadinterpretować, sensy będą tłumaczyć się scenografią i kostiumem. Wybitny scenograf Krzysztof Pankiewicz ubrał aktorów w lśniące srebrzyście skafandry i tylko *Świntusia* (wieszcząca o nieskończoności) była w zwykłej sukience. Premiera odbyła się 2.03.1980 roku, po kilku przedstawieniach Kazimierz Dejmek zdjął spektakl... Nie zmierzyliśmy się z Witkacym a z systemem politycznym. Dotknęła nas brutalnie rzeczywistość, która nie dopuszczała swobodnej, wolnej interpretacji świata nas otaczającego nawet słowami Witkacego.

Już we wstępie doktorant zapowiada, że w swej pracy przedstawi różne strategie reżyserskie stosowane w zależności od treści i charakteru dramatu –

Już we wstępie doktorant zapowiada, że w swej pracy przedstawi różne strategie reżyserskie stosowane w zależności od treści i charakteru dramatu – strategie zależne od tego jakiego „wewnętrznego klucza interpretacyjnego” używał. Wszystkie dramaty Witkacego będące inspiracją dla doktoranta łączy zasada intertekstualności, będąca łącznikiem dla wszystkich omawianych inscenizacji.

Bardzo interesujące są rozważania doktoranta Jana Nowary w rozdziale pierwszym pt. „Stanisław Ignacy Witkiewicz – od metafizyki do katastrofy”. W życiorysie tego renesansowego artysty doktorant doszukuje się momentu zwrotnego, który zaważył na całym twórczym życiu Witkacego. Jest nim doświadczenie wojenne: rewolucja w Rosji, pobyt na froncie. Czas ten jest prawdopodobną przyczyną katastrofizmu Witkacego, pesymizmu i obsesji, którymi naznaczona jest cała Jego twórczość dramatyczna, malarska, filozoficzna. Założeniem Witkacego było dążenie do odrodzenia uczuć metafizycznych w sztuce by móc doświadczać Tajemnicy Istnienia przy pomocy „Czystej formy”. Człowiek sztuki dla tworzenia potrzebuje wyższych doznań i nie treść jest istotna a forma. Tylko człowiek jest zdolny do przeżyć metafizycznych a więc artysta powinien zgłębiać sens istnienia i to środkami, które nie mają nic wspólnego z fotograficznym naśladowaniem rzeczywistości. Ten polski twórca będąc samotnikiem stał się przedstawicielem światowej awangardy od dadaizmu przez kubizm, ekspresjonizm po surrealizm i purnonsens.

Witkacy przewidywał, że gwałtowny rozwój cywilizacji doprowadzi do całkowitego zaniku sztuki. Zredukowanie potrzeb duchowych społeczeństwa, w którym nie będzie ani twórców ani odbiorców sztuki, niezahamowany rozwój techniczny, proces mechanizacji, unifikacji społeczeństw, ogarniająca wszystkich kultura masowa spowoduje katastrofę gdzie: „...życie stanie się bezmyślnym bytowaniem sytych zwierząt...”.

W czym szukać ratunku odpowiada Jan Nowara za Witkacym: „...w poszukiwaniu poczucia odrębności wobec reszty świata, wyjątkowości własnego istnienia i kontaktu z Tajemnicą... tylko takie uczucie, uczucie metafizyczne nadaje sens ludzkiemu życiu i stanowi jedno z najważniejszych przeżyć jednostki.”

Rozdział drugi zatytułowany jest *Recepcja Mątwy, Pragmatystów, Tumora Mózgowicza i Kurki wodnej Stanisława Ignacego Witkiewicza*.

W rozdziale tym doktorant śledzi historię wystawień dramatów autora.

Był niezrozumiany przez krytykę, odbiorców ale także przez samych wykonawców (reżyserów i aktorów).

Debiut teatralny Witkacego dramat *Tumor Mózgowicz* wystawiony w Krakowie, tworzony w atmosferze przewidywanej klapy stał się, wbrew oczekiwaniom, wielkim sukcesem. Tadeusz Boy Țeleński powiedział o Witkacym „...jest jednym z niezwykle oryginalnych i bujnych zjawisk Țycia artystycznego”.

Krytycy często atakowali Witkacego za jego nieszablonowość, odrębność i nowatorstwo. Sceny zawodowe przestały wystawiać dramaty Witkacego – trafił na ówczesne sceny offowe. Jedyny w Polsce naonczas teatr eksperymentalny Cricoct zaczął grać jego sztuki. Teatr Cricoct wychodził z załoȚeń idei teatru plastycznego mogącego najwydatniej, choȚby przez scenografię wyrazić sens sztuk Witkacego.

Po II wojnie światowej w państwie PRL obowiȚzywał całkowity zakaz grania Witkacego. Dopiero odwilȚ (1953-1957) przywróciła zapomniane dramaty. Wrócił na sceny teatru polskiego w latach 1956-1981 w inscenizacjach m.in.: Bohdana Korzeniewskiego, Tadeusza Kantora (Teatr Cricoct 2), Erwina Axera, Wandy Laskowskiej, Jerzego Jarockiego, Jerzego Grzegorzewskiego, Krystiana Lupy.

Wybuch popularności Witkiewicza to lata siedemdziesiąte – zagrano wówczas 194 premiery Jego dramatów.

Jan Nowara pisze o obsesyjnym uzaleȚnieniu Tadeusza Kantora od twórczości Witkacego, o chęci wyzwolenia się do wpływu jaki wywarł na nim powodowanej potrzebą realizowania własnej wizji teatru „zimna wojna z Witkacym”. Kantor kastrował tekst Witkacego na rzecz automatycznych marionetkowych działań kładąc nacisk na scenografię i kostium (Kantor plastyk).

Natomiast Krystian Lupa „...nie cenił w Witkacym awangardowego dramaturga, z jego twórczości wydobywał raczej szczególną formę realizmu (groteska jako

cecha rzeczywistości a nie twórczości – stąd dystans do Czystej Formy), śledził symptomy przemian antropologicznych w sytuacjach międzyludzkich. Witkacy jako twórca bliski był Lupie poprzez preferowany w dramatach model artysty, poszukującego sposobu wypowiedzi w różnych formach sztuki (dramat, teatr, powieść, malarstwo, rysunek), który „sam akt ekspresji artystycznej traktuje jako rodzaj aktu całkowitego, angażującego także podświadomość i najbardziej osobiste doświadczenia twórcy” napisał Grzegorz Niziołek cytowany przez Jana Nowarę.

W rozdziale „Od adaptacji do inscenizacji” Jan Nowara przechodzi do opisu własnej twórczości. Dla uzyskania ciągłości akcji fabularnej oraz pokazania zmian w rozwoju postaci od metafizycznego wstrząsu do całkowitej transformacji doktorant połączył *Mątwę* z *Pragmatystami*. Cytuję: „Autor scenariusza i reżyser w jednej osobie – Jan Nowara pokazał jakby „od wewnątrz” proces rozpadu Witkacowskich postaci. Aktorzy stanęli przed trudnym zadaniem stworzenia podwójnych kreacji tak, aby w ramach określonej, mocno wystudiowanej formy uprawdopodobnić wewnętrznie przemiany swoich bohaterów. Praca polegała na szczegółowej, psychologicznej analizie postaci, w oparciu o stworzoną uprzednio formę. Każda z postaci reprezentowała inną postawę, a jej pojawienie się, wprowadzało inny klimat”.

W rozdziale *Od adaptacji do inscenizacji* doktorant opisuje pracę nad dwoma spektaklami *Mątwą – Pragmatyści* i *Tumor Mózgowicz*

Obejrzałam z zainteresowaniem przedstawienie *Mątwy - Pragmatyści* nagrane na DVD w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Rzecz dzieje się na Dużej Scenie Teatru w mrocznej, abstrakcyjnej przestrzeni, w której ważnym elementem jest czarny podest w głębi, obrysowany czerwoną linią. Uwielbiam prace Jana Banuchy, który potrafił syntetycznie scenografią wyrazić zamysł reżysera. (obraz *Zemsty* w T. Polskim w Szczecinie – odbywała się w bałaganie - na czerwonych, aksamitnych ścianach - czarny olbrzymi krzyż, pod nim wielki stół z resztkami jedzenia, dziobiąca na stole kura Eulalia a wszystko w walającej się po całej scenie ...słomie. Polskie życie zwaśnionej szlachty!. grałam Podstolinę).

U Jana Nowary mroczna przestrzeń wciąga nas i mamy wrażenie, że wsysa nas Czarna Dziura. Aktorzy grają nad wyraziście, przy akompaniamencie dziwnej „muzyki sfer” skomponowanej przez Andrzeja Zaryckiego.

Spektakl *Tumor Mózgowicz* (premiera Kalisz 05.02.2000) to jak mówi Witkacy „fantazja na temat przewrotu w matematyce i fizyce”. Jan Nowara dodaje podtytuł *Piekielne pomysły działają na zmysły... ,czyli nadkabaret metafizyczny*. Geniusz Tumor za wszelką cenę chce zostać poetą, bo wówczas będzie mógł zgłębić tajemnicę istnienia. Oddaje głos cytowanej przez Nowarę Pani Joannie Chojce, która w programie do kaliskiego przedstawienia pisze: „Pożądanie absolutu w świecie, w którym tego absolutu już nie ma, prowadzić musi nieuchronnie do upadku. I do ośmieszenia. Ceną, jaką bohaterowie Witkacego płacą za obsesyjne uganianie się za Tajemnicą – która w tej sztuce przyjmuje postać nieskończonego szeregu klas liczbowych – jest teatralna szmirowatość. Oni działają przecież jak aktorzy, posługując się na dodatek raczej tanimi środkami, ot, rodem... z kabaretu.”

Reżyser w teatrze kaliskim stworzył widowisko happeningowe bliskie musicalowi z songami skomponowanymi przez Tomasza Bajerskiego, z wykorzystaniem tekstów z innych dzieł Witkacego. Dział się teatr w teatrze wciągający widownię w żywiołową zabawę z metafizyką w tle.

Zatrzymam się ze szczególną uwagą nad ostatnim z opisywanych dzieł w rozdziale pt. *Kurka wodna – katastrofa jest coraz bliżej, czyli życie jako odmienny stan świadomości*.

Dziś doświadczamy w teatrze ataku wizji multimedialnych, tworzącymi często chaos, w którym widz teatralny z trudnością wyszukuje strzępy sensu a ekrany, telebimy, światła powodują wyłącznie zawrót głowy zabierając jakąkolwiek możliwość przeżycia spektaklu. Młodzi żonglują danymi im możliwościami technicznymi na oślep, dla efektu zaskoczenia, bulwersowania, czy pokazania świata jak są wyjątkowi i nowocześni.

Od lat obserwuję videotęatr Lothe – Lachmann, którzy jako pierwsi w Polsce (bo na początku lat osiemdziesiątych) zaczęli tworzyć teatr

multimedialny Jolanta Lothe (aktorka Kajzara, Szajny) i Piotr Lachmann (reżyser, poeta). W swoim videotetrze „Poza” wykorzystywali humanistyczny potencjał techniki elektronicznej, łącząc żywy plan aktorski z ekranowymi projekcjami z kamer i rzutnika. Służyło to bardzo efektywnie idei jasności i większej plastyczności przekazu i zostało docenione przez jurorów festiwalu Fringe w Edynburgu, którzy przyznali im główną nagrodę (Fringe First) w roku 1992.

Spektakl *Kurka wodna* w reżyserii Jana Nowary wzbudził mój autentyczny podziw zarówno jakością realizacji jak i nowatorstwem formy – inscenizacja, multimedia, scenografia, aktorstwo, muzyka, śpiew, światło przenikają się w sposób oryginalny, harmonijny i nie banalny. Przez nowatorstwo uważam sposób użycia multimediiów, które są totalną częścią inscenizacji i nie przeszkadzają odbiorcy w podążaniu za sensami twórcy – reżysera, wręcz prowadzą widza przez nierealny świat stworzony na scenie.

Mamy w Polsce fachowca, który od lat twórczo działa dla dobra Teatru, dla przekazania istoty sztuki widzom i będący „tu i teraz” ze swoją interpretacją dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Biorąc pod uwagę dorobek reżyserski doktoranta Jana Nowary oraz jego dysertację stwierdzam, że według mnie absolutnie spełnia wymogi konieczne dla uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Barbara Dziekan - Vajda

